

Sygn. akt IV Ca 967/20

## POSTANOWIENIE

19 marca 2021r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca Sędzia Renata Wanecka (spr.)

Sędzia Joanna Świerczakowska

Sędzia Katarzyna Mirek – Kwaśnicka

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 marca 2021r.

sprawy z wniosku W. S.

z udziałem S. B., K. B., Skarbu Państwa – Urzędu Skarbowego w P.

o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Płocku z 24 września 2020r.

sygn. akt I Ns 503/19

postanawia:

zmienić zaskarżone postanowienie i zatwierdzić oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie przez W. S., PESEL (...) - oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie M. S. zmarłym 20 lipca 2014r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w R..

IV Ca 967/20

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 września 2020r. Sąd Rejonowy w Płocku oddalił wniosek W. S. o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie M. S..

Sąd Rejonowy ustalił:

M. S. zmarł 20 lipca 2014 r. w S.. Ostatnio stale zamieszkiwał w R..

W chwili śmierci spadkodawca pozostawał wdowcem. Jego żona I. S. zmarła wcześniej, w wieku 34 lat. Ze związku małżeńskiego było pięcioro dzieci: A. S. (1), M. T., K. S., A. S. (2), N. S.. A. S. (1) ma jedną małoletnią córkę O. B.; M. T. ma dwoje małoletnich dzieci: N. i I.; K. S. ma jednego małoletniego syna R. S. (1). W dacie śmierci spadkodawcy A. S. (2) nie miała dzieci narodzonych ani poczętych. N. S. jest bezdzietna. Dzieci spadkodawcy odrzuciły spadek po ojcu, także w imieniu swoich małoletnich dzieci.

Postanowieniem z 1 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie I Ns 368/18 zatwierdził oświadczenie R. S. (2), tj. matki spadkodawcy o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po M. S..

Wnioskodawca nie miał dobrych relacji ze swoim bratem. Bracia nie mieszkali w tej samej miejscowości i nie utrzymywali ze sobą kontaktu. Wnioskodawca nie rozmawiał ze spadkodawcą ok. 2 lat przed jego śmiercią, gdyż pracował za granicą. O śmierci brata dowiedział się w dniu jego zgonu. Wnioskodawca nie miał także bliższego kontaktu z dziećmi brata, stąd też nie miał wiedzy o jego długach. Nie ma do tej pory także wiedzy, co wchodzi w skład spadku po zmarłym bracie i nie próbował tego ustalać. W jego ocenie M. S. nic nie miał. Nie słyszał także o żadnych długach brata. Nikt nie zgłaszał się do niego w celu uregulowania długów. Nigdy też nie słyszał, że brat był komuś winien pieniądze albo, że wobec spadkodawcy było prowadzone postępowanie egzekucyjne. Wnioskodawca nie szukał ewentualnych wierzycieli. Po jego śmierci nie składał oświadczenia o odrzuceniu spadku, bo nie wiedział, że istnieje taka możliwość i że istnieje taka konieczność. Wnioskodawca pozostawał w przekonaniu, iż to jego nie dotyczy, gdyż spadkodawca pozostawił dzieci, które będą dziedziczyć po nim spadek.

W. S. biorąc udział w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. S. w sprawie I Ns 911/16 na rozprawie 5 września 2017 r. oświadczył, że nie chce dziedziczyć po zmarłym bracie. Ponadto oświadczył, że o fakcie, iż wszystkie dzieci zmarłego oraz jego wnuki odrzuciły spadek, dowiedział się w Święta Bożego Narodzenia w 2016 r.

Dokonując oceny prawnej, Sąd I instancji podniósł, że zgodnie z treścią art. 1015 § 1 kc, oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania.

Przepis art. 1019 § 1 kc stanowi z kolei, że jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z tą zmianą, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem, a spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. W myśl § 2 powyższego przepisu spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 3 kc).

Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 88 § 2 kc, uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia.

Art. 1019 § 1 i 2 kc w zakresie błędu lub groźby odsyła do przepisów o wadach oświadczenia woli. Należy zatem sięgnąć do regulacji zawartej w art. 84 kc. Zgodnie z tym przepisem, w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli (§ 1). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (§ 2).

Przepis ten odwołuje się do potocznego rozumienia pojęcia „błąd”, zgodnie z którym błąd polega na fałszywym, mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości. W tym znaczeniu błąd oznacza pewną zasłoność psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu (zob. B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, Komentarz do art. 84 k.c., Lex 2009). Nie ma też znaczenia, czy błąd jest błędem co do faktu, czy co do prawa, choć zwraca się uwagę, że dopuszczalność powołania się na błąd co do prawa prowadzi w istocie do ograniczenia znaczenia zasady ignorantia iuris nocet.

Niewątpliwie w wypadku błędu przy składaniu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku błąd musi zachodzić co do treści czynności prawnej. Może on dotyczyć także pobudki, z powodu której spadkobierca złożył oświadczenie określonej treści (lub nie złożył go wcale).

Sąd powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 29 listopada 2012 r. sygn. akt II CSK 171/12 (LEX nr 1294475), w którym stwierdzono, że na gruncie art. 84 kc nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa - jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny. Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu stwierdził także, że skutki przyjęcia spadku nie zamykają się wyłącznie w sferze prawnej spadkobiercy, lecz oddziałują silnie na stosunki prawne wielu innych osób. Względem na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 kc nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę.

Na gruncie przedmiotowej sprawy, przyczynami niezachowania przez wnioskodawcę terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku był, w ocenie jego pełnomocnika, błąd co do treści czynności prawnej, tytułu powołania i przedmiotu spadku, a nadto błąd co do skutków prawnych określonych zdarzeń, za wyjątkiem terminu. W niniejszej sprawie istotne było więc ustalenie, czy można przyjąć, iż wnioskodawca nie składając w ustawowym terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku, działał pod wpływem błędu.

Sąd I instancji przyjął, że termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku po M. S., rozpoczął swój bieg dla W. S. w grudniu 2016 r., kiedy to podczas Świąt Bożego Narodzenia powziął on informację, że wszystkie dzieci i wnuki spadkodawcy zrzekły się spadku po zmarłym. Przyznał to sam wnioskodawca na rozprawie przed Sądem Rejonowym 5 września 2017 r. w sprawie I Ns 911/16. W tej dacie wnioskodawca dowiedział się o tytule swojego powołania do spadku. Należy wskazać, iż termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku minął mu zatem w czerwcu 2017 r. – bezskutecznie. W tym okresie wnioskodawca bowiem żadnego oświadczenia w przedmiocie spadku po bracie nie złożył.

W. S., biorąc udział w postępowaniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. S., na rozprawie 5 września 2017 r. zorientował się, że Naczelnik Urzędu Skarbowego wnosi o stwierdzenie nabycia spadku po M. S. na rzecz wnioskodawcy oraz jego matki R. S. (2). Tym samym w tej właśnie dacie wnioskodawca wykrył błąd, co do tego, iż nie złożył żadnego oświadczenia w przedmiocie spadku po bracie, który to właśnie on może odziedziczyć. Sąd Rejonowy uznał, że właśnie od tego momentu rozpoczął swój bieg roczny termin zawity do złożenia wniosku o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Tymczasem wnioskodawca złożył wniosek do Sądu o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie M. S. 2 lipca 2019 r., a więc z całą pewnością, po upływie rocznego terminu zawitego do złożenia wniosku o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Przyjęcie terminu, jak wskazywał pełnomocnik wnioskodawcy, iż wnioskodawca dowiedział się o tym, iż może spadek dziedziczyć dopiero w czerwcu 2019 r. jest nieuprawnione. W ocenie Sądu Rejonowego, wszystkie okoliczności wskazujące na to, iż W. S. może dziedziczyć spadek po zmarłym bracie, istniały na Boże Narodzenie 2016 r. – wówczas był on w terminie do odrzucenia spadku, natomiast wykrycie błędu co do nieodrżucenia spadku po bracie w terminie, nastąpiło na rozprawie 5 września 2017 r. W tej bowiem dacie wnioskodawca wiedział już, że dzieci i wnuki spadkodawcy odrzuciły spadek, że toczy się postępowanie spadkowe, że uczestnikami tego postępowania nie są osoby najbliższe spadkodawcy (dzieci, wnuki), lecz jego matka i brat, a więc osoby uprawnione do dziedziczenia w dalszej kolejności, jak również o tym, że może on odziedziczyć spadek.

Dlatego – zdaniem Sądu I instancji - wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie z powodu uchybienia przez wnioskodawcę terminowi do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie również z powodu niespełnienia przesłanek uzasadniających uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie.

Sąd podkreślił, że podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić tylko błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 kc w zw. z art. 84 § 1 kc zdanie pierwsze i § 2 kc).

Błędem takim nie jest jednak nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; postanowienie Sadu Najwyższego z 18 marca 2010 r., V CSK 337/09 LEX nr 677786). Sąd Najwyższy w utrwalonym już w tym zakresie orzecznictwie wskazał, że usprawiedliwiony i istotny można uznać tylko błąd co do stanu spadku, który był usprawiedliwiony okolicznościami i to nawet po starannym sprawdzeniu przez spadkobiercę stanu spadku. W postanowieniu z 29 listopada 2012 r. w sprawie II CSK 172/12, Sąd Najwyższy podniósł, że poprzestanie na pozbawionym podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego jest wyrazem braku należytej staranności, który uniemożliwia uchylenie się od skutków prawnych złożenia albo niezłożenia oświadczenia woli w oparciu o przepisy o wadach oświadczenia woli, jeśli pomiędzy niedołożeniem wymaganej w okolicznościach sprawy dbałości, a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku, zachodzi zależność przyczynowo - skutkowa. Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku, a ponadto, stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku.

W okolicznościach niniejszej sprawy wnioskodawca wykazywał, iż przed śmiercią nie miał kontaktu ze zmarłym. O powstałym zadłużeniu nie mógł także dowiedzieć się od jego dzieci, z którymi nie utrzymywał kontaktu. Z uwagi na fakt, iż nie miał wiedzy o długach brata, nie próbował samodzielnie ustalać stanu zadłużenia. Na rozprawie 13 listopada 2019 r. stwierdził: „Nie miałem dobrych relacji z mamą i z bratem, dlatego nie próbowałem ustalać, co wchodzi w skład spadku po bracie”. Ponadto wnioskodawca był przekonany, że spadkodawca „ogólnie nic nie miał”.

Sąd podniósł, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności spadkobiercy, czy też, mówiąc inaczej, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Skuteczność powołania się na błąd co do przedmiotu spadku można wyłączyć wtedy, gdy spadkobierca nie dochował należytej staranności polegającej na podjęciu uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku, których podjęcie doprowadziłoby do takiego ustalenia i w konsekwencji - do uniknięcia błędu. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2005 roku, IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94 oraz z 18 marca 2010 roku, V CSK 337/09, LEX nr 677786).

W ocenie Sądu, okoliczność, iż spadkodawca nigdzie nie pracował przez całe życie i pozostawał na utrzymaniu matki w powiązaniu z faktem, iż wnioskodawca z uwagi na brak kontaktu, nie posiadał wiedzy na temat ostatnich lat życia spadkodawcy nie uzasadnia, iż wnioskodawca dochował należytej staranności zmierzających do ustalenia stanu spadku. Skoro wnioskodawca nie miał kontaktu z bratem, to tym bardziej powinien ustalić czy w ostatnich latach swojego życia nie zaciągnął on żadnych zobowiązań finansowych skutkującym powstaniem długów, które wchodzi w skład masy spadkowej. Wnioskodawca nie podjął absolutnie żadnych działań w tym kierunku. Bierność wnioskodawcy w podejmowaniu kroków mających na celu ustalenie stanu spadku, nie może zostać uznana za usprawiedliwioną. Wnioskodawca miał możliwość uzyskania informacji o zadłużeniu spadkodawcy, gdyż dochodziło do sporadycznego kontaktu między nim, a członkami rodziny spadkodawcy. Jak wnioskodawca sam wskazał „z K. – synem brata rozmawiałem tak przejściowo”. W. S. wiedział też od dzieci spadkodawcy – K. S., że w imieniu własnym oraz swoich dzieci, odrzuciły spadek po M. S., co również powinno wzbudzić u wnioskodawcy niepokój, co do stanu spadku. Tym samym okoliczność, iż wnioskodawca nie ustalił i nie próbował ustalać, co wchodzi w skład spadku, nie może zostać uznana za usprawiedliwioną.

W. S. w toku postępowania podkreślał, iż nie miał świadomości o konieczności złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie – błąd co do prawa, co do treści czynności prawnej. Wnioskodawca pozostawał w

przekonaniu, iż ustne oświadczenie złożone do protokołu na posiedzeniu w sprawie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po M. S., iż nie chce on dziedziczyć spadku, wystarczy do wywołania określonych skutków prawnych. Wnioskodawca podkreślał, iż „ja powiedziałem, że nie chce dziedziczyć, ale nie podjąłem dalszych czynności, bo nie wiedziałem co mam dalej zrobić, myślałem że to wystarczy”. W. S. zwracał uwagę, iż myślał, że kwestie dotyczące nabycia spadku po bracie go nie dotyczą, ponieważ spadkodawca posiadał innych członków rodziny. W toku postępowania wskazywał: „ja nie rozumiałem i nie wiedziałem, że ten spadek mnie dotyczy, że to jest ten spadek. Ja myślałem, że są dzieci, pierwsza mama, nie myślałem, że spadek brata mnie dotyczy”.

Taka argumentacja wnioskodawcy – zdaniem Sadu Rejonowego - nie zasługuje jednak na uwzględnienie. W piśmiennictwie wskazuje się, że spadkobierca nie może uchylić się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, jeżeli błędnie zakładał, że spadek przypadnie konkretnej osobie, która następnie spadek odrzuciła lub została uznana za niegodnego. Ponadto taka argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Podkreślić wypada, iż wnioskodawca wiedział, bo sam to przyznał, że od dzieci spadkodawcy dowiedział się, że jego dzieci oraz wnuki odrzuciły spadek. Ponadto we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie I Ns 911/16, jako uczestnicy – osoby, które mogą nabyć spadek, zostali wskazani R. S. (2) – matka i W. S. – brat. Również na rozprawie 5 września 2017 r. stawiała się matka zmarłego oraz wnioskodawca, a nie jego dzieci. Ponadto w toku sprawy spadkowej Sąd pytał wnioskodawcę, czy podjął działania zmierzające do odrzucenia spadku. Tamta sprawa toczyła się długo, była wiele razy odraczana, a także zawieszana z powodu złożenia przez R. S. (2) wniosku o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie. W ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności te powinny wywołać u W. S. przypuszczenie, iż to on jest w dalszej kolejności powołany do spadku po bracie. Tymczasem wnioskodawca do 1 lipca 2019 r. nie podjął żadnych działań mających na celu odrzucenie spadku po bracie.

W ocenie Sądu wnioskodawca przejawiał się wyjątkową biernością i lekkomyślnością, a wręcz niedbalstwem, gdyż nie podejmował praktycznie żadnych czynności po śmierci brata, które wykazywałyby, iż zamierza on odrzucić spadek po spadkodawcy. Od śmierci M. S. do złożenia wniosku w niniejszej sprawie minęło blisko 6 lat, zaś od wszczęcia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku - ponad 4 lata. W. S. był przecież uczestnikiem postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, otrzymał on odpis wniosku, w którym wprost wskazano, iż jest on potencjalną osobą powołaną do spadku z ustawy. Pomimo tego, będąc prawidłowo zawiadomionym o terminie posiedzenia stawiał się on dopiero na kolejny termin, nie usprawiedliwiając swojej pierwotnej absencji. Ponadto wnioskodawca otrzymał odpis postanowienia Sądu z 16 maja 2018 r. w przedmiocie zawieszenia postępowania, z uwagi na złożenie przez R. S. (2) wniosku o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie. Wiedział więc, iż takie czynności podjęła jego matka, która ostatecznie skutecznie uchyliła się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po synu w terminie, oraz o tym, iż takie czynności należy podjąć, by spadek skutecznie odrzucić. Stąd też jego twierdzenie, iż nie wie, czy jego matka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie, nie zasługuje na wiarę. W toku postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku wnioskodawca jedynie oświadczył, iż nie chce dziedziczyć po bracie, nie podejmując żadnych czynności w tym zakresie przez wiele lat.

Sąd podkreślił również, że na uwagę zasługuje również to, z jakich przyczyn nie podjął on działań. A mianowicie jak W. S. wskazał na rozprawie 5 września 2017 r., że nie odrzucił spadku, bo nie miał na to czasu, bo pracował na granicy, nie myślał o tym, żeby iść do adwokata i spytać co dalej, bo nie miał na to czasu. Taka postawa wnioskodawcy nie spełnia przesłanek uzasadniających uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie w terminie.

W zakresie lekkomyślności czy wręcz niedbalstwa wnioskodawcy w zakresie podjęcia niezbędnych działań do odrzucenia spadku należy wskazać, iż aktualnie świadomość prawna społeczeństwa jest co do zasady niewystarczająca. Zrozumiałym jest, iż wnioskodawca, jak zresztą wskazywał jego pełnomocnik, może mieć problemy z rozróżnieniem instytucji rzeczenia się dziedziczenia, czy też oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz konsekwencji z tym związanych. Jednakże w ocenie Sądu, wnioskodawca zawsze mógł skorzystać z profesjonalnej pomocy prawnej (również nieodpłatnej) lub z pomocy ogólnodostępnej typu prasa czy Internet. Miał na to rok, który to okres dawał mu

możliwość powołania się na błąd. Tymczasem wnioskodawca sam wskazał w toku posiedzenia, iż „nie odrzuciłem spadku, bo nie miałem kiedy, bo pracowałem za granicą. (...) Ja nie myślałem o tym, żeby iść do adwokata i spytać co dalej robić, bo nie miałem na to czasu”. W ocenie Sądu I instancji, rok to bardzo długi okres czasu na podjęcie działań mających na celu odrzucenie spadku po bracie. Działania takie podjęła osoba starsza i mniej zaradna – jego matka, o czym wnioskodawca został powiadomiony. Jeśli wnioskodawca, jak twierdził, nie wiedział co i jak ma zrobić, roczny termin, dawał mu możliwość nie tylko podjęcia, ale i zrealizowania skutecznych działań mających na celu osiągnięcie korzystnego dla niego skutku.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do tego, by uznać, że zaniedbanie czy lekkomyślność, a nawet niedbalstwo wnioskodawcy, stanowi podstawę do uchylenia się przez niego od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po M. S.. Z wyżej wymienionych przyczyn, w ocenie Sądu, wnioskodawca nie wykazał, aby wystąpił po jego stronie błąd prawnie doniosły.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, wniosek W. S. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie M. S. Sąd I instancji oddalił, jako spóźniony i niezasadny.

Apelację od postanowienia złożył W. S., zaskarżając je w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na:

- stwierdzeniu, że brak podstaw do tego, aby uznać, że zaniedbanie, czy lekkomyślność, a nawet niedbalstwo wnioskodawcy stanowi podstawę do uchylenia się przez niego od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku w sytuacji, gdy według Sądu wykazano, iż wnioskodawca mógł mieć problemy z rozróżnieniem instytucji zrzeczenia się dziedziczenia czy też odrzucenia spadku oraz konsekwencji z tym związanych, a ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wcześniej nie miał wiedzy o zobowiązaniach zmarłego, będąc tym samym w błędzie co do składników spadku i wyraził przed sądem brak woli przyjęcia spadku po bracie, będąc tym samym w błędzie co do składników spadku i wyraził przed sądem brak woli przyjęcia spadku po bracie,

- przyjęcie, że termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku minął wnioskodawcy w czerwcu 2017r., podczas gdy na rozprawie 5 września 2017r. w sprawie I Ns 911/16 wnioskodawca stwierdził, że nie chce tego spadku, zaś 13 listopada 2019r. na rozprawie w sprawie I Ns 503/19 podpisał stosowne oświadczenie, a wnioskiem z 1 lipca 2019r. W. S. wnosił zarówno o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia, jak i o przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie;

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 1019 kc w zw. z art. 88 § 2 kc poprzez stwierdzenie, że wnioskodawca miał rok, który dawał mu możliwość powołania się na błąd i w ocenie Sądu jest to bardzo długi okres czasu na podjęcie działań mających na celu odrzucenie spadku po bracie w sytuacji, gdy wnioskodawca pod wpływem błędu co do tytułu powołania i przedmiotu spadku, nie złożył żadnego oświadczenia (błędu co do treści czynności prawnej), a jak wynika z wyjaśnień wnioskodawcy, nie rozumiał on i nie wiedział, że ten spadek go dotyczy, podkreślając, iż nie doszło do niego, że będzie dziedziczył długi i w ogóle ostatniej tamtej sprawie, z czego wynika, że był to termin posiedzenia Sądu Rejonowego w Płocku w sprawie I Ns 911/16 w dniu 18 czerwca 2019r., natomiast w świetle stanu prawnego, uprawnienie wnioskodawcy do uchylenia się w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia,

- art. 1015 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła Sąd Rejonowy w Płocku do przekonania, że z jednej strony zrozumiiał jest, że W. S. może mieć problemy z rozróżnieniem instytucji zrzeczenia się dziedziczenia czy też oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz konsekwencji z tym związanych, z drugiej zaś, że termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po M. S. rozpoczął swój bieg dla W. S. w grudniu 2016r., kiedy to podczas Świąt Bożego Narodzenia powziął on informację, że wszystkie dzieci i wnuki spadkodawcy zrzekły się spadku po zmarłym, mimo że oświadczenie o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym

spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, a wnioskodawca wyjaśnił, że jest rolnikiem i tych słów nie rozumie, nie wie co one znaczą.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Wierzyciele spadkodawcy: Skarb Państwa – Urząd Skarbowy w P. oraz K. B. i S. B. wnieśli o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przytoczył przepisy prawa materialnego, ale zdaniem Sądu II instancji zastosował je nieprawidłowo.

Zgodnie z art. 1019 § 1 i 2 kc, jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli (...). Spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może (...) uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Z kolei w myśl art. 88 § 2 kc, uprawnienie do uchylenia się wygasa - w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia.

W. S. nie złożył w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie M. S.. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że termin do dokonania tej czynności rozpoczął swój bieg najpóźniej w Boże Narodzenie 2016r., kiedy wnioskodawca dowiedział się, że dzieci oraz wnuki brata odrzuciły spadek. W. S. jest osobą słabo wykształconą, o niskiej świadomości prawnej (jak duża część społeczeństwa w Polsce). Jego beczynność w tym zakresie wynika nie tyle z braku zainteresowania tym, czy w skład spadku po M. S. wchodzi długi, ale z uwagi na nieświadomość tego, jakie są konsekwencje odrzucenia spadku przez następnych, a w dalszej kolejności, że zwykle oświadczenie w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po M. S.: „Ja nie chcę ten spadek przyjąć” (k: 20 akt I Ns 911/16), nie jest tożsame ze złożeniem oświadczenia o odrzuceniu spadku w rozumieniu art. 1012 kc.

W. S. początkowo pozostawał w błędzie tylko co do stanu spadku po bracie i co za tym idzie – jego ewentualnej odpowiedzialności za długi, a następnie - w błędnym przekonaniu, że słowa wypowiedziane na rozprawie 5 września 2017r. w sprawie I Ns 911/16, powtórzone 18 września 2017r. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po ojcu S. S. w sprawie I Ns 153/16, są wystarczające do tego, by odrzucić spadek w sposób przewidziany w Kodeksie cywilnym.

Zarówno w sprawie I Ns 911/16, jak i w sprawie I Ns 153/16, Sąd nie poinformował W. S., że jego stwierdzenia nie wywołują skutków prawnych o odrzuceniu spadku w rozumieniu art. 1012 kc, ponieważ zostały złożone po terminie. Nie udzielił też wskazówek co do możliwości uchylenia się od niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie M. S.. Wykrycie błędu w tym wypadku nastąpiło dopiero na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, tj. 18 czerwca 2019r. Dlatego też, Sąd Okręgowy – odmiennie niż Sąd Rejonowy – stoi na stanowisku, że podwójny błąd, w jakim pozostawał wnioskodawca, uzasadnia ocenę, że nie uchybił on terminowi do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po M. S., ponieważ jego bieg (błąd co do prawa) rozpoczął się 18 czerwca 2019r. Wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku został złożony dwa tygodnie później, czyli z zachowaniem terminu wynikającego z art. 88 § 2 kc.

Sąd II instancji nie podziela również poglądu Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wnioskodawca nie dołożył należytej staranności, aby ustalić, co należy do spadku. W. S. miał sporadyczny kontakt ze swoim bratem, ponieważ od lat pracował za granicą. Po śmierci żony spadkodawcy, jego dziećmi zajmowała się R. S. (2) (matka W. i M. S.), która również nie zdawała sobie sprawy z tego, że może być powołana do dziedziczenia po synu i ponosić odpowiedzialność za długi spadkowe. Mimo, że miała większe możliwości, aby nabrać jakichkolwiek podejrzeń w tym zakresie (wszak

miała z nim bliższy kontakt niż nieobecny w kraju drugi syn), Sąd Rejonowy postanowieniem z 1 października 2018r. zatwierdził jej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po M. S..

W uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie I Ns 368/18 Sąd podkreślił, że spadkodawca był dorosłym człowiekiem, w dacie śmierci miał 48 lat. Żył swoim życiem. Nie zwierzał się matce, z niczego się nie tłumaczył, a gdy przychodziły do niego listy, nie pozwalał nikomu się z nimi zapoznać. R. S. (2) mieszkała sama z dala od rodziny, rzadko widywała się z wnukami i nie wiedziała o długach syna.

Relacje między W. S., a jego bratem również były złe, na dwa lata przed śmiercią spadkodawcy z nim nie rozmawiał. W Polsce nie mieszkali blisko siebie, a ponadto wnioskodawca pracował za granicą. W. S. nie miał też dobrego kontaktu ze swoją matką i dziećmi brata. Po jego śmierci nie podjął żadnych działań, aby ustalać, co należy do spadku po M. S.. Choć zdawał sobie sprawę, że brat nic nie miał, to nie miał świadomości, że mógł pozostawić po sobie długi, za które, wskutek odrzucenia spadku przez zstępnych, on będzie ponosił odpowiedzialność. Kiedy uzyskał już informację o zadłużeniu spadkodawcy, to nadal nie podejmował żadnych czynności, ponieważ nie miał świadomości, że po odrzuceniu spadku przez dzieci i wnuki, to on zostanie powołany do dziedziczenia w dalszej kolejności, a jeśli chce uniknąć odpowiedzialności za długi spadkowe, to nie wystarczy powiedzieć przed sądem: „Ja nie chcę tego spadku”, lecz konieczne było złożenie w ciągu 6 miesięcy oświadczenia o odrzuceniu spadku przed sądem spadku lub przed notariuszem.

Sąd Okręgowy zgadza się co do zasady z Sądem Rejonowym, że „ignorantia iuris nocet”. Niemniej jednak, za usprawiedliwieniem niezajomości przepisów w tym wypadku przemawia także decyzja ustawodawcy, który dostrzegając niską świadomość polskiego społeczeństwa, zdecydował się na nowelizację art. 1015 § 2 kc, zgodnie z którym, obecnie brak oświadczenia spadkobiercy w terminie określonym w § 1 (tj. 6 miesięcy), jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. W brzmieniu obowiązującym do 18 października 2015r., przepis ten przewidywał, że brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku (...). Ponieważ spadek po M. S. został otwarty przed zmianą Kodeksu cywilnego, niezłożenie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza lub o jego odrzuceniu powoduje, że bierność wnioskodawcy oznacza proste przyjęcie spadku i pełną odpowiedzialność za długi spadkowe.

W nauce prawa zwraca się uwagę, że przyjęte w art. 1015 § 2 kc sprzed nowelizacji uregulowanie, na przestrzeni lat nie ugruntowało się w świadomości prawnej społeczeństwa, wręcz przeciwnie – w społeczeństwie panuje przekonanie, iż bierność spadkobiercy nie może łączyć się z wystąpieniem jakichkolwiek negatywnych dla niego skutków. Mówi się wprost o „pułapce”, jaką obowiązujące do 18 października 2015r., rozwiązanie stwarzało dla spadkobierców, ponieważ w praktyce stosunkowo często zdarzało się, że spadkobiercy, nieświadomi rygoru z art. 1015 § 2 kc, zostawali zaskoczeni nieoczekiwaną przez nich i nieograniczoną odpowiedzialnością za długi spadkowe. Ze względu na społeczne zastrzeżenia, jakie budziła w tym czasie omawiana regulacja, zwrócono uwagę na konieczność rozważenia możliwości modyfikacji zasad spadkobrania. W konsekwencji wysunięto postulaty zmiany zasad dziedziczenia w Polsce na rzecz spadkobrania z ograniczeniem odpowiedzialności za długi spadkowe do wysokości stanu czynnego spadku. Zmiana zasady spadkobrania miała na celu ochronę spadkobierców, którzy w wyniku powszechnej nieświadomości skutku przypisywanego bierności spadkobierców w art. 1015 § 2 kc sprzed nowelizacji, nabywali spadek wraz z obciążającymi go długami spadkowymi, które w wielu wypadkach znacznie przewyższały wysokość stanu czynnego nabytego przez nich spadku, przez co nieświadomi spadkobiercy popadali w długi.

Sytuacja, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie stanowi potwierdzenie nieświadomości prawnej wnioskodawcy co do skutków braku jego aktywności po uzyskaniu wiedzy o odrzuceniu spadku przez dzieci i wnuki, ale nie jest to przypadek odosobniony na tle całego społeczeństwa, zatem zbyt rygorystyczna interpretacja przepisów, jaką przyjął Sąd I instancji, jest nieuzasadniona. W. S. pozostawał w błędzie co do możliwości powołania go do dziedziczenia wskutek odrzucenia spadku przez zstępnych jego brata oraz w błędzie co do terminu i formy oświadczenia, jakie należało złożyć przed sądem lub notariuszem o odrzuceniu spadku. Brak świadomości po stronie wnioskodawcy

co do tego, jakie są skutki jego bezczynności, należy tłumaczyć przede wszystkim brakiem powszechnej wiedzy w społeczeństwie na temat zasad dziedziczenia w polskim porządku prawnym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty naruszenia art. 1019 kc w zw. z art. 88 § 2 kc oraz art. 1015 § 1 kc były trafne.

Z tych wszystkich względów, Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżone postanowienie i zatwierdził oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie przez W. S. oświadczenia o odrzuceniu spadku po bracie M. S., zmarłym 20 lipca 2014r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w R..